

Sygn. akt I ACa 1179/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosław Ożóg SA Ewelina Jokiel
Protokolant:	stażysta Magdalena Chacińska

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1), N. D. (1) i J. B. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 sierpnia 2016 r. sygn. akt XV C 374/15

I/ Zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

- a) 3 (trzecim) w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę 52000 zł obniża do kwoty 44.000 (czterdzieści cztery tysiące) zł;
- b) 5 (piątym) w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę 56000 zł obniża do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł;
- c) 8 (ósmym) w ten tylko sposób, że zasądzone tam kwoty 2400 zł i 2600 zł obniża odpowiednio do kwot 1.980 (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt) zł i 2.200 (dwa tysiące dwieście) zł;
- d) 9 (dziewiątym) w ten tylko sposób, że zasądzone tam kwoty 1920 zł i 2920 zł obniża odpowiednio do kwot 1.320 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia) zł i kwoty 2.000 (dwa tysiące) zł;

II/ oddala apelację w pozostałym zakresie;

III/ zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda N. D. (1) kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;

V. zasądza od powoda J. B. (2) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 336 (trzysta trzydzieści sześć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

SSA Mirosław Ożóg SSA Ewelina Jokiel SSA Zbigniew Merchel

Sygn. akt I ACa 1179/16

UZASADNIENIE

J. B. (1), N. D. (1), J. B. (2) wnieśli pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., w którym domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz:

- powódki J. B. (1) kwoty 84.686,05 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 84.000 zł od 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 686,05 zł. od 24 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- powoda N. D. (1) kwoty 52.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty,

- powoda J. B. (2) kwoty 73.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

Nadto powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że 11 sierpnia 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem (...) uderzył w tył jadącego przed nim (...). W następstwie wypadku śmierć odniósł Ł. B. (1) podróżujący jako pasażer pojazdu marki (...). W chwili wypadku zmarły miał 24 lata, był synem powodów J. i J. B. (2), bratem przyrodnim N. D. (1). Powodowie za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłaszali roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania pozwanemu. Pozwany, uznawszy swoją odpowiedzialność za zdarzenie co do zasady, jednakże ustalił, że powód przyczynił się do wypadku w 20% poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Pozwany wypłacił powódce J. B. (1) kwotę 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania, powodowi N. D. (1) 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 8.000 zł tytułem odszkodowania, powodowi J. B. (2) 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 12.000 zł tytułem odszkodowania. W ocenie powodów powyższe świadczenia pozostają rażąco zaniżone w stosunku do krzywdy doznanej w następstwie śmierci. Stąd dochodzili wyrażonych w pozwie dalszych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem tej strony wypłacone powodom świadczenia są wystarczające.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w części uwzględnił powództwo i tak zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz :

- powódki J. B. (1) kwotę 84.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo J. B. (1),

- na rzecz powoda N. D. (1) kwotę 52.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo tego powoda,

- na rzecz powoda J. B. (2) kwotę 56.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 do dnia zapłaty, a pozostałym zakresie oddalił powództwo tego powoda.

Nadto sąd I instancji zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz:

- powódki J. B. (1) kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 4.235 zł tytułem opłaty od pozwu,

- powoda N. D. (1) kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 2.600 zł tytułem opłaty od pozwu,

- powoda J. B. (2) kwotę 1.920 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 2.920 zł. Oraz zasądził od powoda J. B. (2) na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Ł. B. (1) był synem J. i J. B. (2) oraz przyrodnim bratem N. D. (1) urodzonego (...). Rodzice Ł. B. (1) rozwiedli się w 2009 roku. Ł. uczył się w liceum zaocznym. Mieszkał wspólnie z mamą i bratem w G. w wynajmowanym mieszkaniu, ojciec Ł. B. (1) mieszkał w S.. W grudniu 2010 roku J. B. (1) kupiła mieszkanie, zaciągając kredyt. Ł. B. (1) wspierał powódkę finansowo w spłacie kredytu. Ł. B. (1) pracował dorywczo przy promocjach, potem w dużych sklepach z elektroniką, zajmował się aparatami fotograficznymi. Ł. B. (1) miał dobre relacje z powodami, rozmawiali ze sobą serdecznie, służył im wsparciem. Wspierał matkę w opiece nad młodszym synem, odprowadzając go do przedszkola i zajmując się nim pod nieobecność matki. Chodził z nim na spacer, przygotowywał posiłki, grał w piłkę. Wspólnie także oglądali filmy. Ł. B. (1) odwiedzał swojego ojca w S., zawsze mieli ze sobą kontakt. Ojciec planował, aby przepisać swoje mieszkanie synowi. Planowali również zakup jakiegoś oryginalnego samochodu, aby później dokonać jego renowacji. Czasami Ł. odwiedzał ojca wspólnie z kolegami. Miał klucz do jego mieszkania. Z uwagi na niskie dochody, brak perspektyw rozwoju i konieczność spłaty kredytu zaciągniętego przez matkę Ł. B. (1) zdecydował się na wyjazd do Austrii. Decyzja ta była dla niego trudna. Znajomi podtrzymywali go na duchu. Ł. uczył się języka niemieckiego, aby mieć lepsze możliwości zatrudnienia. Ł. B. (1) zameldowany został w dniu 25 maja 2011 roku w W.. Od 6 czerwca 2011 roku Ł. B. (1) podjął zatrudnienie w zakładzie ślusarskim. Był pomocnikiem ślusarza, bez wykształcenia kierunkowego, z wynagrodzeniem 9,03 EUR za godzinę pracy (ok. 1.500 EUR miesięcznie). Stosunek pracy zakończył się z dniem 31 grudnia 2011 roku. Później był zatrudniony w D., zaś od 15 kwietnia 2013 roku w (...) zaszeregowany w grupie H. G..

Ł. B. (1) był sympatycznym człowiekiem, jeździł do domu raz na dwa miesiące, przekazywał matce pieniądze przez kolegów. Były to kwoty rzędu kilkuset euro. Rozmawiał ze swoimi bliskimi za pośrednictwem S.. Gdy przyjeżdżał do kraju spotykał się także z ojcem.

11 sierpnia 2013 roku doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdów V. (...) i pojazdu ciężarowego marki M.. Kierujący pojazdem V. (...) nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył pojazdu M., skutkiem czego odbił na lewy pas ruchu, otarł się o barierę rozdzielającą jezdnie i odbiwszy się od niej ponownie uderzył w pojazd marki M.. W wyniku przedmiotowego wypadku, śmierć na miejscu, z powodu doznanych obrażeń, poniósł m.in. Ł. B. (1) będący pasażerem pojazdu V. (...). Zmarły poszkodowany w chwili zdarzenia drogowego nie był przypięty pasami bezpieczeństwa, czym przyczynił się do szkody w 20%.

Posiadacz pojazdu, w którym podróżował Ł. B., objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pozwanego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka J. B. (1) wstrząśnięta informacją o zgonie syna została przyjęta na (...). Następnie powódka korzystała z poradni zdrowia psychicznego z rozpoznaniem reakcji żałoby nieukończonych, powikłanej stanem depresyjnym. Powódka korzystała z zasiłku chorobowego, jak również świadczenia rehabilitacyjnego przez kolejne 8 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Powódka J. B. (1) była zatrudniona w przedsiębiorstwie (...) jako przedstawiciel handlowy z wynagrodzeniem miesięcznym ok. 3.841 zł. W piśmie z dnia 16 maja 2014 roku pracodawca poinformował, że rozwiązał z powódką J. B. (1) umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia

z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania zasiłku chorobowego oraz 3 miesięcy pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Powódka otrzymała świadectwo pracy, z którego wynikała m.in. przyczyna rozwiązania umowy o pracę oraz okres zatrudnienia od 14 stycznia 2008 roku do 28 maja 2014 roku.

Powódka J. B. (1) po śmierci syna zmieniła się – była zamyślona, ciągle płakała, nie można było się z nią porozumieć, miała ataki hysterii, była niestabilna psychicznie, miała problemy ze snem. Za życia Ł. B. (1) była osobą wesołą, po jego odejściu nie mogła się skoncentrować, była w ciężkim stanie. Wciąż pozostaje pod opieką psychiatryczną. Rodzina powódki mieszka daleko, stąd powódka musi liczyć na pomoc przyjaciół. Powódka nie powróciła do pracy jako przedstawiciel handlowy. Aktualnie ma niższe zarobki, problemy finansowe, trudności ze spłatą kredytu mieszkaniowego, pożyczka pieniądze „do pierwszego”.

Powód N. D. (1) podczas pogrzebu płakał, był przybity. Po około dwóch - trzech tygodniach od pogrzebu N. zostawił na grobie Ł. B. (1) jego obrazek. N. wspominał Ł.. Około rok po śmierci N. zostawił na grobie brata kartkę, na której napisane było „(...)”. Ł. B. (1) był dla powoda tym większym autorytetem, że nie miał bieżącego kontaktu ze swoim ojcem. N. D. (1) korzystał ze wsparcia psychologicznego.

Powodowie J. B. (1) i N. D. (1) utrzymują kontakty z kolegami Ł. B. (1), którzy odwiedzają ich przy okazji np. urodzin Ł..

J. B. (2) do dnia dzisiejszego nie poradził sobie ze stratą syna. Przez pewien okres pozostawał „nieobecny” w pracy – zdarzały się błędy. Powód miał problemy ze snem, był przygnębiony, jednak nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. J. B. (2) odwiedza tak jak pozostali powodowie grób Ł. B. (1). Do tej pory nikt nie zajął pokoju Ł. B. (1).

Powodowie w pismach z dnia 27 stycznia 2014 roku (powódka J. B. (1)), 6 lutego 2014 roku (powód N. D. (1)) oraz 27 lutego 2014 roku (powód J. B. (2)) zgłosili do pozwanego swoje roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci Ł. B. (1), jak również jednorazowego odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej.

Pozwany podjął postępowanie likwidacyjne, uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady. Niemniej jednak uwzględnił przy wypłacie świadczeń 20% stopień przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia zdarzenia z uwagi na to, że w chwili wypadku komunikacyjnego nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ostatecznie pozwany wypłacił powódce J. B. (1) kwotę 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania, powodowi N. D. (1) 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 8.000 zł tytułem odszkodowania, powodowi J. B. (2) 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 12.000 zł tytułem odszkodowania.

Odwołanie oraz próba zawarcia ugody przesądowej okazały się bezskuteczne.

Ustala następnie sąd I instancji, że powód N. D. (1) w kwietniu 2014 roku był diagnozowany psychologicznie przez B. P.. W świetle opinii psychologicznej śmierć brata wpływa na stan emocjonalny powoda bezpośrednio w związku z przeżywaną przez niego żałobą i pośrednio – poprzez żałobę i depresję matki. Depresja ogranicza jej możliwości wspierania syna i zaspokajania jego potrzeb psychologicznych. W obecnym czasie zarówno N., jak i jego mama potrzebowali wsparcia. Koszt opinii wyniósł 660 zł. Ustala sąd, że N. D. (1) z Ł. B. (1) łączyły silne, bliskie relacje oparte na wsparciu, miłości, współpracy, z respektowaniem potrzeb drugiej osoby. Starszy brat uczestniczył od urodzenia w opiece nad młodszym bratem. Chętnie się z nim bawił, żywo był zainteresowany rozwojem i edukacją brata, zastępował mu ojca. Brat był dla N. wzorem i autorytetem. W wyniku śmierci brata N. utracił jedyny bliski, męski wzorzec osobowy w rodzinie. Został pozbawiony możliwości obserwowania brata jako mężczyzny, z którym mógłby się utożsamiać. Przez wiele miesięcy po śmierci brata matka N. była w depresji, nadal leczy się psychiatrycznie, farmakologicznie, w ograniczonym stopniu sprawowała opiekę i zaspokajała potrzeby syna. N., pomimo swojego wieku, nadal śpi z matką, jest z nią ściśle związany. N. nadal odczuwa poczucie straty i trudne emocje związane ze śmiercią Ł. B. (1), chociaż w mniejszej intensywności niż przed dwoma laty i przed rokiem. Proces żałoby jest niepowikłany, obecnie opiniowany radzi sobie z codziennym funkcjonowaniem, smutek i tęsknota pojawiają się głównie podczas wspomnienia zmarłej

osoby i mają mniejsze nasilenie. Zachowanie poczucia bezpieczeństwa występującego u opiniowanego jest skutkiem zerwania bliskiej więzi uczuciowej z bratem jak i zmiany sytuacji materialnej i bytowej rodziny.

Dalej ustalił sąd I instancji, że powódka poniosła koszty związane z tłumaczeniem dokumentów pracowniczych zmarłego syna w wysokości 686,05 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Pierwszą grupę dowodów, na których oparł się Sąd Okręgowy przy ustaleniu stanu faktycznego stanowiły dokumenty prywatne i urzędowe. Z uwagi na to, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności ani prawdziwości złożonych wzajemnie dokumentów, Sąd przyznał tym dokumentom domniemania, o których mowa w art. 244 § 1 oraz 245 k.p.c. Powyższe dokumenty prywatne i urzędowe (dokumenty pracownicze Ł. oraz J. B. (1), dokumentacja lekarska, dokumenty związane z likwidacją szkody, odpis skrócony aktu zgonu, prywatna opinia psychologiczna dotycząca stanu zdrowia N. D. (1)) pozwoliły Sądowi na poczynienie ustaleń szczególnie w zakresie chronologii wydarzeń, zarobków uzyskiwanych przez powódkę oraz bezpośrednio poszkodowanego, stanu zdrowia psychicznego powódki. Sąd nie uwzględnił w ustalonym stanie faktycznym dokumentu prywatnego w postaci protokołu wywiadu albowiem to oznaczałoby, że pominięta zostaje zasada bezpośredniości postępowania cywilnego – pisemne oświadczenia nie mogą zastąpić dowodu z zeznań świadków ani przesłuchania stron. Biegła sądowa z zakresu psychologii A. W. w swojej opinii dostarczyła sądowi wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.), które okazały się niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia procesu a odnoszących się do stanu N. D. (1). Jej opinię ocenić należy jako sporządzona rzetelnie i profesjonalnie, z zachowaniem prawidłowej metodologii. Dopuszczony i przeprowadzony w toku niniejszego postępowania dowód służył w szczególności do tego, aby uznać, że braci łączyły silne, bliskie relacje.

Podczas rozprawy w dniu 16 marca 2016 roku Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa i psychiatry w odniesieniu do powodów J. B. (1) oraz J. B. (2) uznając, że relacje dotyczące ich więzi z Ł. B. (1), reakcji na śmierć syna pozostają wystarczające z punktu widzenia oceny ich krzywdy związanej z wypadkiem komunikacyjnym. Wiadomości specjalne, którymi dysponują biegli nie wpłynęłyby w żaden sposób na wysokość świadczeń należnych powodom, zatem przeprowadzenie tego dowodu uznać należało jako zbędne.

Następnie sąd I instancji przedstawił ocenę zeznań świadków P. M., E. B., M. G., T. C., którzy przedstawili okoliczności związane z zatrudnieniem poszkodowanego Ł. B. (1) w Austrii oraz traumą matki Ł. związaną z jego śmiercią w wypadku komunikacyjnym. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków w całości albowiem pozostawały one spójne i autentyczne, złożone były w sposób spontaniczny. W oparciu o zeznania tych świadków uznał, że więź pomiędzy powodami a Ł. B. (1) pozostawała wyjątkowo bliska. Nagła i tragiczna śmierć Ł. łączyła się – szczególnie dla jego matki, z ogromnym cierpieniem psychicznym, trudnościami w adaptacji do nowych okoliczności. Dowód z przesłuchania stron dopuszczony i przeprowadzony w trybie art. 303, 304 k.p.c., ograniczony z przyczyn natury faktycznej do przesłuchania powodów, stanowił istotne uzupełnienie zebranego materiału dowodowego. Powodowie przedstawili swoje wspomnienia związane z Ł. B. (1), odczuwaną traumę w związku z jego odejściem. Sąd uznał, że twierdzenia powodów przedstawione w trakcie przesłuchania pozostają w pełnej spójności z pozostałym materiałem zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Dokonując oceny prawnej powództwa stwierdził, że zasługiwało ono na uwzględnienie w części. Wskazał, że strony pozostawały zgodne co do następujących kwestii: odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia co do zasady, przebiegu zdarzenia związanego z krzywdą oraz szkodą powodów, jak również co do stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia (20%) z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kwestie te nie były przedmiotem rozważań sądu I instancji.

Pozwany przyznał powodom po przeprowadzeniu stosownego postępowania likwidacyjnego, uwzględniając stopień przyczynienia się Ł. B. (1) do zdarzenia, świadczenia na poziomie określonym w pierwszej części uzasadnienia.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się w istocie do tego, czy przyznane kwoty tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania dla poszczególnych powodów pozostawały odpowiednie do ich krzywdy oraz znacznego pogorszenia się warunków życiowych. Spór obejmował również kwestię zapłaty kwoty 686,05 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów pracowniczych.

Następnie sąd I instancji przedstawił ogólne przesłanki dotyczące wysokości zadośćuczynienia należnego osobom bliskim stosownie do brzmienia art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego względem każdego z powodów należało przyznać dodatkowe kwoty tytułem zadośćuczynienia, nawet przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się do szkody.

Co do zadośćuczynienia należnego J. B. (1).

Wskazał sąd I instancji, że przeprowadzone postępowanie dowodowe ponad wszelką wątpliwość wykazało, że relacje powódki z Ł. B. (1) pozostawały nadzwyczaj silne. Powódka miała za sobą nieudane związki z mężczyznami. Sama borykała się z trudnościami życia codziennego. Syn Ł. był dla niej istotnym wsparciem. Pomagał jej w opiece nad młodszym synem, a także w innych obowiązkach. Przejął na siebie część odpowiedzialności za sprawy rodziny – w tym także za spłatę kredytu i status materialny. Ta sytuacja niewątpliwie pogłębiała i umacniała relację między matką a dorosłym synem. Ł. B. (1), jakkolwiek na emigracji w dalszym ciągu pozostawał zaangażowany w sprawy rodziny. Nagła strata syna wiązała się dla powódki nie tylko z silnymi negatywnymi emocjami, ale także załamaniem linii życiowej. Powódka intensywnie przeżywała żalobę, doznała załamania psychicznego, co skutkowało jej absencją w pracy, a w konsekwencji zwolnieniem i koniecznością podjęcia innego, gorzej płatnego zatrudnienia. Przez szereg miesięcy powódka była praktycznie wyłączona z życia społecznego i nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Powódka wciąż przeżywa żalobę po stracie syna, pozostaje pod opieką psychiatryczną. W dalszym ciągu nie uzyskała pełni zdrowia psychicznego. Zatem przyznana przez pozwanego kwota 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia okazała się nieadekwatna do krzywdy powódki. Odpowiednią sumą, która choć w części zrekompensuje jej stratę powinna być kwota 96.000 zł. Taka kwota jest w praktyce orzeczniczej zasądzana na rzecz osób bliskich pokrzywdzonych wskutek zdarzeń drogowych. Przyznając tę sumę Sąd miał na względzie bezsporny między stronami stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do śmiertelnego skutku wypadku.

Co do zadośćuczynienia dla N. D. (1).

Jakkolwiek powód N. D. (1) pozostawał bratem przyrodnim Ł. B. (1), zaś różnica wieku pomiędzy nimi wynosiła 17 lat, to zdaniem sądu I instancji wzajemna więź braci pozostawała niezwykle silna. Dowodzą tego w szczególności zeznania świadków, jak również opinia sądowo-psychologiczna. Ł. B. (1) w zmiennej sytuacji rodzinnej okazał się osobą bardzo dojrzałą, która umiała wesprzeć swojego brata, służyć jemu radą. Stanowił dla N. wzorzec, faktyczne oparcie życiowe, tak jemu potrzebne wobec braku ojca. Znamienne pozostawało to, w jaki sposób odnośnie relacji Ł. z N. wypowiadali się koledzy Ł.. Śmierć brata łączyła się dla N. D. (1) z zerwaniem istotnych więzi, utratą poczucia bezpieczeństwa, jakże istotnego w życiu dziecka. N. w sposób intensywny przeżywał żalobę po śmierci brata, o czym świadczą laurki pozostawiane na nagrobku.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany powinien zapłacić powodowi dodatkową kwotę 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia, aby w ten sposób wyniosło ono łącznie 40.000 zł. Przyznając tę sumę Sąd miał na względzie bezsporny między stronami stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do śmiertelnego skutku wypadku.

Co do zadośćuczynienia dla J. B. (2).

Wskazał sąd I instancji, że J. B. (2) od wielu lat mieszkał w S.. Mimo to zachował bardzo dobre relacje ze swoim synem Ł. B. (1). Częstoścokrotnie odwiedzali się, utrzymywali stały kontakt telefoniczny oraz osobisty nawet w okresie gdy Ł. B.

(1) wyjechał do pracy w Austrii. Mieli wspólne pasje, tematy, plany na przyszłość. J. B. (2) mocno odczuł stratę syna. Odczuwał pewne problemy, jednakże nie były one tak nasilone jak doznania J. B. (1).

Mając te kwestie na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany powinien zapłacić powodowi dodatkową kwotę 56.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ten sposób łączna kwota z tego tytułu wyniesie 80.000 zł i będzie odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Przyznając tę sumę Sąd miał na względzie bezsporny między stronami stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do śmiertelnego skutku wypadku.

Następnie sąd I instancji odniósł się do żądań odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów omawiając najpierw regulację art. 446 § 3 k.c. wskazał, że powodowie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodowego, obowiązani byli wykazać, że w ich konkretnej sytuacji doszło do znacznego pogorszenia warunków bytowych. W ocenie Sądu powodowie J. B. (1) oraz N. D. (1) sprostali temu obowiązkowi, zaś J. B. (2) nie przedstawił wystarczającego materiału na uwzględnienie żądania w zakresie odszkodowania.

J. B. (1) wykazała, że syn wspierał ją finansowo, przysyłał pewne kwoty pieniędzy podczas zatrudnienia w Austrii. Było to tym bardziej istotne, że powódka w związku z okolicznościami rodzinnymi, musiała zaciągnąć oraz spłacać zobowiązanie kredytowe na zakup odrębnego mieszkania. Powódka miała prawo liczyć, że syn będzie ją wspierał jeszcze przez pewien okres. Po tragicznej śmierci syna sytuacja majątkowa powódki uległa drastycznej zmianie również z uwagi na korzystanie ze zwolnień lekarskich, konieczność zmiany pracy na mniej płatną. Dlatego też w ocenie Sądu łączne stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki powinno wynosić 40.000 zł, tj. 20.000 zł wypłacone już przez pozwanego oraz 20.000 zł zasądzone w niniejszej sprawie.

W ocenie sądu I instancji identyczną kwotę należało przyznać powodowi N. D. (1) albowiem w sposób pośredni sytuacja finansowa jego matki, która łoży na utrzymanie małoletniego syna, przekłada się na jego perspektywy życiowe. Konieczność spłaty zobowiązań kredytowych ze znacznie niższych aniżeli dotychczas dochodów pozbawić mogłoby powoda równych szans w zakresie kształcenia, rozwoju swoich umiejętności i zdolności.

Za niezasadne uznał sąd I instancji roszczenie o odszkodowanie zgłoszone przez powoda J. B. (2). Powód prowadził od wielu lat odrębne gospodarstwo domowe, nie wykazał jakoby uzyskiwał od syna jakąkolwiek pomoc materialną albo rzeczową. Jego sytuacja nie pogorszyła się wskutek śmierci syna.

Zdaniem sądu I instancji nie zasługiwało też na uwzględnienie roszczenie zgłoszone przez powódkę J. B. (1) o zapłatę kwoty 686,05 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów pracowniczych Ł. B. (1) sporządzonych w Austrii. Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości przyznania osobom pośrednio poszkodowanym zwrotu tego rodzaju wydatków. Wydatki te powódka poczyniła przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę motywy opisane w punktach 1-3 oceny prawnej, na podstawie art. 446 § 3, 446 § 4 w zw. z art. 6 k.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1-6 sentencji wyroku.

Odnosząc się do roszczeń co do odsetek, Sąd Okręgowy orzekł biorąc pod uwagę przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., jak również art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. 2013.392 ze zm.). Pozwany jako profesjonalny zakład ubezpieczeń powinien w toku postępowania likwidacyjnego powinien przyznać najbliższemu zmarłego poszkodowanego adekwatne kwoty tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Wskutek zaniżenia tych kwot uznał sąd I instancji, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą, dlatego zasądził powodom odsetki ustawowe.

Orzekając o kosztach postępowania, jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał sąd I instancji art. 98 § 1, 100 w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Wskazał, że do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Uznał Sąd Okręgowy, że powodowie J. B. (1) oraz N. D. (1) wygrali sprawę, zaś J. B. (2) uległ w 20%. Wobec powyższego należało przyznać koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego oddzielnie na rzecz każdego powoda, posiłkując się rozporządzeniem

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.). Biorąc pod uwagę to, że nakład pracy pełnomocnika nie pozostawał rażąco wysoki (zeznania jednakowych świadków, stron postępowania, dość typowy charakter sprawy), Sąd przyznał koszty zastępstwa procesowego w wysokości obniżonej w stosunku do wartości przedmiotu sporu – 2.400 zł, zamiast 3.600 zł. Nadto Sąd zasądził odpowiednie kwoty tytułem zwrotu powodom uiszczonych opłat stosunkowych.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżając wyrok Okręgowego w G. z dnia 26 sierpnia 2016 r. wydany w tej sprawie, w części, tj.:

1) w punkcie 1 - w części, tj. w zakresie kwoty 52.000 zł (20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

2) w punkcie 3 - w części, tj. w zakresie kwoty 36.000 zł (20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

3) w punkcie 5 - w części, tj. w zakresie kwoty 28.000 zł (tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

4) w punktach 7,8 i 9 stosownie do zakresu zaskarżenia roszczeń głównych.

Wyrokowi Sądu I instancji zarzucał apelant :

I. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c., polegającą na pominięciu szeregu czynników mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia i uznaniu przez sąd I instancji, że zadośćuczynienie na rzecz powódki 1) w kwocie 120.000 zł, na rzecz powoda 2) w kwocie 50.000 zł i na rzecz powoda 3) w kwocie 100.000 zł (przed uwzględnieniem przyczynienia się) są sumami „odpowiednimi” w znaczeniu tej normy;

II. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 446 § 3 k.c., polegającą na uwzględnieniu czynników, które nie mają wpływu na wysokość odszkodowania oraz na przyjęciu przez sąd I instancji, iż świadczenia na rzecz powódki 1) i powoda 2) w kwotach po 40.000,00 zł stanowią stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki 1) i powoda 2);

III. Naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 362 k.c., polegającą na nieuwzględnieniu przez sąd I instancji bezspornego przyczynienia Ł. B. (1) na poziomie 20% przy zasądzeniu na rzecz powódki 1) i powoda 2) kwot tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

IV. Naruszenie ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż powodowie udowodnili wysokość dochodzonych przez nich roszczeń;

V. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 455 i art. 481 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, iż odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia 28 marca 2014 r. zamiast od 9 kwietnia 2014 r.;

VI. Naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., 278 k.p.c., 279 k.p.c. 286 k.p.c. i 292 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii, co doprowadziło do nierozpoznanie przez sąd I instancji istoty sprawy;

VII. Naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny tychże dowodów, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez sąd I

instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, co doprowadziło do uznania, że po śmierci Ł. B. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów 1) i 2) uzasadniające ustalenie odszkodowania w kwotach po 40.000 zł za stosowne, a kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki 1) w kwocie 120.000 zł, na rzecz powoda w kwocie 50.000 zł i na rzecz powoda 3) w kwocie 100.000 zł (przed uwzględnieniem 20% przyczynienia) są odpowiednie, przejawiające się w szczególności:

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powoda 3) słabszych relacji z Ł. B. (1) w stosunku do relacji powódki 1) z Ł. B. (1);

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia braku wystąpienia u powoda 3) zaburzeń psychicznych po śmierci Ł. B., braku leczenia psychiatrycznego czy korzystania z konsultacji psychologicznych;

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powodów faktu wyprowadzenia się Ł. B. (1) z domu rodzinnego i przeprowadzki do innego kraju w celu zarabiania i życia;

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powoda 3) faktu braku tworzenia wspólnego gospodarstwa i wspólnego zamieszkiwania od 2000 r. (zamieszkiwania w miejscowościach oddalonych od siebie ponad 120 km);

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wystąpienia u powodów 2) i 3) naturalnej reakcji żałoby i braku konieczności leczenia traumy po śmierci Ł. B. (1);

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powodów 1) i 2) ich stanu psychicznego w dacie śmierci Ł. B. (1), wcześniejszych stanów depresyjnych powódki 1), utraty poczucia bezpieczeństwa przez powoda 2) spowodowanego wychowywaniem się w niepełnej rodzinie;

- pominięciem przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia treści zeznań powoda 3) na rozprawie w dniu 16 marca 2016 r., na której powód 3) przyznał, że nie korzystał z konsultacji psychologicznych, nie leczył się psychiatrycznie, syn nie wspierał go finansowo, kontaktował się z synem telefonicznie ok. 2 razy w miesiącu, nigdy nie był u syna w Austrii; dokonaniem błędnej oceny relacji powodów z Ł. B. (1) w kontekście ustalonego stanu faktycznego;

- uwzględnieniem aspektów niematerialnych przy ustalaniu wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów;

- brakiem uwzględnienia przy szacowaniu sytuacji życiowej powodów 1) i 2) wydatków

ponoszonych przez Ł. B. (1) m.in. na wyżywienie, ubranie, higienę, wyjazdy, rozrywkę, ubezpieczenia, oszczędzanie;

- pominięciem przy ustalaniu wysokości odszkodowania dokonania oceny możliwości

zarobkowych i majątkowych powódki,

pominięciem przy ustalaniu wysokości odszkodowania dokonania oceny możliwości zarobkowych i majątkowych Ł. B. (zmiany miejsca zatrudnienia Ł. B. (1), niskie kwalifikacje zawodowe (pomocnik ślusarza), brak wyższego wykształcenia, niepewność stałości zatrudnienia);

- pominięciem przy ustalaniu wysokości odszkodowania wypłaconych na rzecz powodów 1) i 2) kwoty ok. 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

- bezkrytycznym daniem wiary zeznaniom powodów i świadków w zakresie rzekomego udzielania wsparcia finansowego przez Ł. B. (1), mimo że nie zostały one wykazane żadnymi innymi dowodami;

VIII. Naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak konkretnego wskazania, w jaki sposób została wyliczona kwota 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zatem rozstrzygnięcie w tym zakresie należy uznać za dowolne i nieuzasadnione.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o:

- 1) zmianę przez Sąd II instancji wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz obciążenie strony powodowej kosztami procesu za I instancję;
- 2) zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie skarżący wnosił o:

- 1) rozpatrzenie przez Sąd II instancji postanowienia sądu I instancji wydanego na terminie rozprawy w dniu 16 marca 2016 r. o oddaleniu wniosków dowodowych sformułowanych z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew;
- 2) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Po za tym skarżący wnosił o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu za postępowanie przed II instancją, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie na rozprawie apelacyjnej wnosili o oddalenie apelacji pozwanej, jak i zawartych w niej wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja zasługiwała tylko w części na uwzględnienie.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia, które w niniejszej sprawie dotyczyło całości dochodzonego roszczenia, chyba żeby chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrzyl się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd I instancji w zakresie zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego z pewnymi korektami (o czym dalej), które w ostateczności doprowadziły do zmiany orzeczenia sądu I instancji w zakresie zaskarżenia. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt częste powtarzanie przyjętych za sadem I instancji ustaleń faktycznych, które jedynie w części uzupełnił po przez uzupełniające przesłuchanie stron,

ograniczające się do przesłuchania J. B. (1) na okoliczności jej stany majątkowego, dochodów po śmierci syna oraz wspomagania jej przez syna w okresie jego zatrudnienia w Austrii.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutu najdalej idącego, tj. nierozpoznanie przez sąd I instancji istoty sprawy na skutek naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., 278 k.p.c., 279 k.p.c. 286 k.p.c. i 292 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii.

Decyzja sądu I instancji o oddaleniu wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wynikała, jak wskazał to w uzasadnieniu, z uzyskania pełnego obrazu sytuacji rodziny B.. Wobec czego powyższy dowód uznał za nie konieczny. Zważyć trzeba, iż art. 278 k.p.c. nie nakłada obowiązku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż jednoznacznie wskazuje, że sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Nadto przywołać należy stanowisko doktryny, zgodnie z którym skorzystanie z dowodu z opinii biegłego jest uzasadnione wtedy, gdy sąd ma trudności z oceną określonego zdarzenia ze względu na brak posiadania wiadomości specjalnych. Sąd nie jest obowiązany na żądanie strony wezwać biegłych, gdy następujące się wątpliwości sam jest w stanie rozstrzygnąć. Należy wskazać że wnioskowany przez pozwaną dowód z opinii biegłych zawarty w pkt 9 odpowiedzi na pozew zmierzał do ustalenia zmian w psychice powodów i ich aktualnego stanu zdrowia w związku z zaistniałym wypadkiem.

Należy wskazać, że zadośćuczynienie nie jest zasądzone za utratę życia, przedmiotem kompensacji jest krzywda osób żyjących wywołana śmiercią osoby bliskiej (cierpienie psychiczne z powodu śmierci najbliższego członka rodziny). Nasuwa się więc pytanie, czy potrzebny jest dowód z opinii biegłych istnienia bólu i cierpienia psychicznego po śmierci osoby bliskiej? Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Oczywiście w sporze sądowym, zgodnie z normą art. 6 k.c. strona zobowiązana jest przedstawić dowody na poparcie swych roszczeń, ale nie musi to być dowód z opinii biegłych.

Należy wskazać, że powyższe roszczenia wymagają od sądu pochylenia się przede wszystkim nad jakością tej więzi. W tym celu na sądzie każdorazowo spoczywa obowiązek ustalenia następujących okoliczności:

- a) czy osoba ubiegająca się o zadośćuczynienie może być uznana za członka najbliższej rodziny zmarłego (kwalifikacja podmiotowa),
- b) czy występowała między nimi pozytywna więź, bez której nie ma przesłanek do uznania występowania cierpienia psychicznego i krzywdy podlegającej rekompensacie (przesłanka jakościowa w zależności od treści ustaleń staje się pozytywna lub negatywna),
- c) jaka – w kontekście wysokości zadośćuczynienia – była skala doznanej krzywdy (przesłanka ilościowa, aktualizuje się wyłącznie pod warunkiem zaistnienia pozytywnej przesłanki jakościowej). Ponieważ żadnej z podanych wyżej przesłanek nie można odnieść do treści przepisu (tj. przesłanki mają charakter otwarty), sąd, dokonując kolejno ich analizy, może się odwołać do zasad współżycia społecznego, orzecznictwa i doktryny.

W niniejszej sprawie, dotyczącej śmierci młodego człowieka, niebyło wątpliwości, że jego najbliżsi doznali ogromnej krzywdy. Nie można też tracić z pola widzenia podstawowego faktu, jakim jest subiektywizm odczuwania krzywdy. Wskazać trzeba, że zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Wszelkie dolegliwości tego rodzaju dolegliwości psychiczne mają charakter subiektywny i tylko sam zainteresowany może je zrelacjonować. Podlegać one oczywiście mogą weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego o ile zostanie wykazane, że w tym zakresie istnieją wątpliwości (co w sprawie nie zostało wykazane). Można wskazać, że przedłożone przez powodów 1 i 2 dowody wskazywały na racjonalne ich występowanie. Tak więc zasadnie uznał sąd I instancji, odwołując się do

dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, istnienie przesłanek do przyznania zadośćuczynienia powodom, bez korzystania z opinii biegłych.

Kierując się tymi też argumentami sąd II instancji też nie znalazł podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Dalej wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie potrzebę oceny dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Co do zasady słusznie zarzucał apelujący naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak konkretnego wskazania, w jaki sposób została wyliczona kwota 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Rozstrzygnięcie w tym zakresie należy uznać za dowolne i nie właściwie nieuzasadnione. Jednakże, jak wskazano już wyżej sąd II instancji jest sądem meriti i dlatego władny był sam ustalić czy wyliczona przez sąd I instancji kwota odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki była właściwa. Dla ustalenia tej okoliczności sąd II instancji dopuścił z urzędu dowód z uzupełniającego przesłuchania powódki. Jak wynika z jej zeznań, które uznał sąd II instancji za wiarygodne, zmarły syn z momentem podjęcia pracy w Austrii wspomagał ją różnymi kwotami od 300 do 400 euro (ok. 1.200- 1600 zł) miesięcznie, co pozwalało jej spłacać ratę kredytu, a nadwyżkę środków uzyskiwanych od zmarłego była przeznaczana na bieżące utrzymanie jej i syna N.. Gdyby nie wypadek, należy zakładać, że taka sytuacja trwałaby nadal. Przyjmując chociażby minimalny dalszy okres trwania takiej sytuacji wynoszący 3 lata, powódka otrzymywałaby rocznie od swego syna od około 14.400 do 19.200 zł. W tych okolicznościach przez okres 3 lat byłaby to suma od 43.200 zł do 57.600 zł, a więc znacznie przekraczająca dochodzoną kwotę 40.000 zł odszkodowania. Tak więc te dodatkowe ustalenia faktyczne wpłynęły zdaniem sądu II instancji na niezasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, które odpowiadało prawu, mimo wadliwości uzasadnienia sądu I instancji. Prawidłowo więc przyjął sąd I instancji, że po śmierci Ł. B. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki uzasadniające ustalenie odszkodowania w kwocie 40.000 zł. Tym samym niezasadny był też wyrażony w punkcie II zarzutów apelacji, zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. w stosunku do powódki J. B. (1).

Za częściowo zasadny uznał sąd II instancji zarzut naruszenie przepisów postępowania mogący mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez sąd I instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków, co doprowadziło do uznania, że po śmierci Ł. B. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na rzecz powoda J. B. (2) w kwocie 100.000 zł (przed uwzględnieniem 20% przyczynienia) i uznaniu, że jest to kwota odpowiednia zadośćuczynienia, a tym samym naruszenie art. 446 § 4 k.c.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z wypracowanym orzecnictwem sąd określając wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma duży zakres swobody. Ingerencja sądu II instancji w wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im należytego znaczenia, albo gdy przyznane stronie zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie. Jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

W ocenie sądu II instancji w niniejszej sprawie przyznane zadośćuczynienie na rzecz powoda J. B. (2) było nadmierne.

Nie negując doznanej przez powoda J. B. (2) krzywdy, należało jednak w większym zakresie mieć na uwadze, że relacje powoda ze zmarłym Ł. B. (1) były słabsze od relacji powódki J. B. (1) z Ł. B. (1). Nie nadał sąd I instancji właściwego znaczenia faktowi wyprowadzenia się Ł. B. (1) z domu rodzinnego i przeprowadzki do innego kraju w celu zarabiania i życia i braku tworzenia wspólnego gospodarstwa i wspólnego zamieszkiwania od 2000r. z powodem. Zmarły też nie wspierał powoda finansowo. Kontakty ich były w zasadzie w ostatnich latach tylko telefonicznie, ok. 2 razy w miesiącu. Pominął sąd I instancji, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia brak wystąpienia u tego powoda zaburzeń psychicznych po śmierci Ł. B., brak leczenia psychiatrycznego, czy korzystania z konsultacji psychologicznych. Nie zostały też wykazane żadne inne szczególne okoliczności co do przeżywania przez powoda w sposób szczególny żałoby po zmarłym synu.

W tych okolicznościach zdaniem sądu II instancji należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 80.000 zł. Taka kwota odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań powoda spowodowanych wypadkiem syna, uwzględnia skutki wypadku w jego obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia. Mając na uwadze ustalone przyczynienie się zmarłego do wypadku - 20%, zadośćuczynienie winno więc wynieść 64.000 zł. Kwota ta podlega pomniejszeniu o wypłacone już zadośćuczynienie w kwocie 24.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym. Stąd sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę 56.000 zł, obniżył do kwoty 40.000 zł.

Sąd II instancji za niezasadny uznał zarzut apelanta o naruszeniu przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny tychże dowodów, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie przez sąd I instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych wniosków i ustalenie podstawy zadośćuczynienia na rzecz powódki J. B. (1) w kwocie 120.000 zł, a na rzecz powoda N. D. (1) w kwocie 50.000 zł oraz naruszenie w tym zakresie art. 446 § 4 k.c..

W ocenie Sądu apelacyjnego, sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił całość materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Podzielić należy pogląd sądu I instancji, że między powodami 1 i 2, a nieżyjącym istniały na tyle silne i głębokie więzi osobiste i emocjonalne, że ich cierpienia psychiczne i ból po jego nagłej stracie w wyniku wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez osobę, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność, przybrały postać krzywdy wymagającej naprawienia w formie zadośćuczynienia pieniężnego (okoliczność ta co do zasady nie była też negowana przez pozwanego). Przemawia za tym względ na bliskość relacji powódki i jej syna N. i roli jaką zmarły pełnił w życiu każdego z nich. Oboje ci powodowie zawsze mogli liczyć na Ł. B. (1). Łączyła ich silna więź emocjonalna, bliska i satysfakcjonująca. Do czasu podjęcia pracy przez Ł. B. w Austrii mieszkali w jednym mieszkaniu i spędzali ze sobą dużo czasu. Ł. B. (1) opiekował się przyrodnim bratem i był dla niego wsparciem. Śmierć brata przyrodniego była zatem dla N. D. (1) niewątpliwie dużą stratą osobistą i ciężkim przeżyciem psychicznym. Niewątpliwie jest także występujące u niego poczucie krzywdy i osamotnienia po śmierci brata. Z materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że życie powoda diametralnie zmieniło się po śmierci brata. Powód ten ciągle wspomina brata, który był dla niego wzorcem. Należy wskazać, że w niniejszym postępowaniu, dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda, Sąd Okręgowy posiłkował się opinią sporządzoną przez biegłą sądową. W ocenie Sądu odwoławczego, wskazana opinia została przez sąd I instancji oceniona w sposób prawidłowy. Z treści opinii wynikają jednoznaczne wnioski, iż śmierć brata wpłynęła negatywnie na jego stan emocjonalny w postaci utraty poczucia bezpieczeństwa. Wskutek śmierci brata powód utracił najbliższą osobę, z którą łączyły go silne więzi, został pozbawiony poczucia bezpieczeństwa, zerwaniu uległy bliskie więzi uczuciowe, jak i też nastąpiły zmiany w sytuacji materialno – bytowej.

Co się tyczy krzywdy powódki J. B. (1), to wskazać należy, że jej relacje z Ł. B. (1) pozostawały nadzwyczaj silne, nawet po tym jak się wyprowadził do Austrii. Powódka borykała się z trudnościami życia codziennego, jednak syn Ł. był dla niej zawsze wsparciem. Gdy był w kraju pomagał jej w opiece nad młodszym synem, a także w innych obowiązkach.

Przejął na siebie część odpowiedzialności za sprawy rodziny – w tym także za spłatę kredytu i status materialny rodziny. Ł. B. (1), gdy był za granicą to dalej pozostawał zaangażowany w sprawy rodziny. Nagła i tragiczna strata syna wiązała się dla powódki nie tylko z silnymi negatywnymi emocjami, ale także spowodowała załamanie linii życiowej. Powódka intensywnie przeżywała żalobę, doznała załamania psychicznego, co skutkowało jej absencją w pracy, a w konsekwencji zwolnieniem z dotychczasowej pracy. Po odzyskaniu równowagi była zmuszona okolicznościami do podjęcia innego, ale już gorzej płatnego zatrudnienia. Przez szereg miesięcy powódka była praktycznie wyłączona z życia społecznego i nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Powódka wciąż przeżywa żalobę po stracie syna, pozostaje pod opieką psychiatryczną. W dalszym ciągu nie uzyskała pełni zdrowia psychicznego.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd Okręgowy wysokość przyznanego powódce i jej synowi zadośćuczynienia ocenił właściwie. Nie zostały one ani zaniżone, ani nie stanowiły kwot rażąco wygórowanych. Podkreślenia wymaga, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Z zasady, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. Z uwagi na specyfikę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy związanej z utratą członka rodziny w judykaturze przyjmuje się, że na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.). Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia (por. postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r. V KK 45/08, LEX nr 438427). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, to jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość i nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Podzielić należy pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175), zgodnie z którym właściwe, stosowne zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

W okolicznościach niniejszej sprawy, mając na względzie zgłoszone przez powodów 1) i 2) roszczenie i charakter poniesionej przez nich straty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalona przez sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez nich cierpień i aktualnego poziomu życia społeczeństwa polskiego. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powodów są odpowiednio kwoty 120.000 i 50.000 zł (przy uwzględnieniu następnie oczywiście 20% stopnia przyczynienia się zmarłego do wypadku oraz wypłaconych już kwot odpowiednio 28.000 zł i 8.000 zł). Tak określone kwoty spełnią funkcję kompensacyjną, będą społecznie uzasadnione i nie będą prowadzić do wzbogacenia powodów w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało ich przyznanie.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy, nie zaś w oparciu o kwoty zasądzone w innych postępowaniach. W związku z tym wszystkie argumenty apelanta odwołujące się do innych postępowania były niezasadne.

Natomiast za zasadny w części uznał sąd II instancji zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. w zakresie zasądzonych odszkodowania na rzecz N. D. (1), choć z innych przyczyn niż w skazane w apelacji. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien wziąć pod uwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002, nr 4, poz. 54 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7). Z tak rozumianego zakresu uprawnień i obowiązków sądu drugiej instancji wynika, że Sąd Apelacyjny władny był objąć swoją kontrolą zakres przyznanego odszkodowania. W tym zakresie należy wskazać, że powód N. D. (1) z tytułu odszkodowania domagał się zasądzenia dalszej kwoty 12.000 zł (po potrąceniu 20% przyczynienia się). Należy wskazać, że artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. W niniejszej sprawie z tytułu odszkodowania powód domagał się wyrażnie kwoty 12.000 zł z odsetkami. Tymczasem sąd I instancji, jak wynika z uzasadnia, zasądzając na rzecz tego powoda kwotę 52.000 zł uwzględnił w niej kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania (już po potrąceniu 20 % przyczynienia się zmarłego), a więc wyszedł ponad żądanie w tym zakresie o 8.000 zł. Wadliwość ta wymagała korekty. Stąd sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę 52.000 zł obniżył do kwoty 44.000 zł.

Za nieuzasadniony uznał sąd II instancji jakoby Sąd Okręgowy ustalając wysokość odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, nie uwzględnił bezspornej między stronami okoliczności przyczynienia się Ł. B. (1) do zaistnienia zdarzenia na poziomie 20%, tj. by naruszył art. 362 k.c.. Co do kwestii uwzględnienia przyczynienia się zmarłego do szkody i należnego odszkodowania odpowiednio pomniejszonego na rzecz N. D. (1), Sąd Apelacyjny, wypowiedział się wyżej. Gdy natomiast chodzi o odszkodowanie dla J. B. (1), to choć nie wynika to wprost z uzasadnienia sądu I instancji, to zasądzając jej dalszą kwotę odszkodowania w wysokości 20.000 zł z tego tytułu odniósł to do wypłaconego jej już przez pozwanego odszkodowania w kwocie 20.000 zł z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym, gdzie kwota ta została pomniejszona o 20% przyczynienia się zmarłego. Tak więc zasądzona dalsza kwota z tego tytułu także była już kwotą pomniejszoną z tytułu przyczynienia się na poziomie 20 %.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c. Powodowie, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodowego, obowiązani byli wykazać, że w ich konkretnej sytuacji doszło do znacznego pogorszenia warunków bytowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie J. B. (1) oraz N. D. (1) sprostali temu obowiązkowi. Ponadto należy wskazać, że na etapie postępowania apelacyjnego doszło do dalszego uzupełnienia materiału dowodowego, który wskazał na zasadność roszczeń powodów z tytułu należnego im odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej, oczywiście z korektą w stosunku do N. D. (1) wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c.

Niezasadny był zarzut pozwanego co do naruszenia przez sąd I instancji przepis art. 455 i art. 481 § 1 k.c. A. prezentował stanowisko, że przy uwzględnienia powództwa o zadośćuczynienie odsetki winny zostać zasądzone co najwyżej od dnia wyrokowania. Nadto wskazywał, że sąd I instancji nie uzasadnił w ogóle swojego stanowiska w tym zakresie. Ten ostatni zarzut pozbawiony jest zupełnie racji, albowiem w pisemnym uzasadnieniu sąd I instancji odsetkom poświęcił punkt 4. Inną kwestią jest czy uzasadnienie w tym zakresie można uznać za pełne.

Co zasądzenia odsetek słusznie sąd I instancji przyjął, że wierzycielom one w tej sprawie na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.).

Odsetki niewątpliwie pełnią funkcję odszkodowawczą. Stąd zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu

opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania, jak to zarzucał apelant. Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych wynika, że zasadniczo likwidacja szkody winna nastąpić w terminie 30 dni od jej zgłoszenia. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Tak więc co do zasady zasądzenie odsetek, tak jak przyjął to sąd I instancji było zasadne.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I.

Zmiana wyroku w pkt I (co do punktu 3 i 5 wyroku sądu I instancji) rodziła też konsekwencje dla orzeczenia o kosztach postępowania I instancyjnego (punkty 8 i 9, dotyczące kosztów na rzecz powodów N. D. (2) i J. B. (2), które jedynie zostały zaskarżone). Sąd II instancji uznał, że podlegać będą one zmianie. Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wpływającą z art. 100 zd. 1 k.p.c. przyjął sąd II instancji, że po zmianie orzeczenia sądu I instancji na skutek apelacji pozwanej, pozwana winna ponieść z tytułu opłaty od pozwu N. D. (1) opłatę sądową w wysokości 2.200 zł (5 % x 44.000 zł) oraz kwotę 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, natomiast z tytułu pozwu J. B. (2) opłatę sądową w wysokości 2.000 zł (5 % x 40.000 zł) oraz kwotę 1.320 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej w pozostałej części, uznając ją za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją (pkt II orzeczenia).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 ust 1 w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014, poz. 1025 ze zm.) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 oraz 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.). Stąd ustalono wysokość wynagrodzenia dla powódki J. B. (1) na kwotę 4050 zł przyjmując, że wygrała ona postępowanie apelacyjne w całości i przy przyjęciu wartości zaskarżenia 52.000 zł (75 % z 5.400 zł) - pkt III, dla powoda N. D. (2) przy wartości zaskarżenia 36.000 zł i przy przyjęciu że pozwany wygrał apelację w ¼, a powód w ¾ - powodowi po kompensacie należała się ½ kosztów zastępstwa – 1.350 zł (3.600 x 75 % x ½) – pkt IV i dla pozwanego od J. B. (2) należała się kwota 336 zł, albowiem przy wartości zaskarżenia 28.000 zł i przy przyjęciu że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 57 %, a powód w 43 %, po kompensacie otrzymano wygraną pozwanego w wysokości 14 % (3.600 x 75 % x 14 %) – pkt V.

SSA Zbigniew Merchel SSA Mirosław Ożóg SSA Ewelina Jokiel